

Ks. Andrzej Proniewski
Uniwersytet w Białymstoku

Wiara źródłem apostołstwa w świecie

FAITH AS A SOURCE OF APOSTOLATE IN THE WORLD

A believer living in the contemporary world comes across different views of those who have excluded themselves from experiencing God. One may stay indifferent towards their faith, but can also make attempts to bring them closer to God. Spreading the Gospel has been a characteristic feature of the Church's activity since its very beginnings. Those who believe in God should show other people a perspective of existential fulfilment in friendship with God and to build the Church's community. Their actions should be filled with faith which is based firmly on the Scriptures and the grace granted by Christ. Such faith is effective, as it opens the perspective of eternal life. Those who believe are invited to be visible witnesses of the presence of God in the world and make their contribution to new evangelisation.

Key words: faith, believer, credo, apostolate, evangelisation

Wy jesteście solą ziemi (Mt 5, 13).

Wstęp

„Wiara jest poręką tych dóbr, których się spodziewamy, dowodem tych rzeczywistości, których nie widzimy (...). Przez wiarę poznajemy, że Słowem Boga światy zostały stworzone, iż to, co widzimy, powstało nie z rzeczy widzialnych” (Hbr 11, 1.3).

Człowiek wierzący doświadcza relacji z Bogiem – źródłem i celem ostatecznym sensu ludzkiej egzystencji. Trwając w Bogu, uświadamia

sobie istnienie rzeczywistości, której nie widzi, a którą realizuje zgodnie z zamysłem Stwórcy w wierze, nabywając rozumem poznanie świata. Wiara, jako osobowa relacja człowieka z Bogiem, charakteryzuje się, w odniesieniu do treści, wymiarem chrystologicznym i eklezjologicznym, natomiast w relacji do postawy godnej człowieka – charakterem egzystencjalnym i racjonalnym. Jej struktura dotyka uwzględnienia sensu i wiarygodności Objawienia Boga w Jezusie Chrystusie i jego zbawczego oddziaływania na każdego człowieka z uwzględnieniem pewnych, ponadczasowych skutków.

Temat wiary jest wiodącym w Kościele. Pomimo nieustannych poszukiwań, wpisujących się w udzielanie odpowiedzi na pytanie: Czym jest wiara, jaka jest jej struktura, jaki ukrywa sens? Mimo różnorodnych badań i licznych wypowiedzi, temat ten ciągle inspiruje do niewyczerpanych przemyśleń i ukazywania nowych perspektyw¹.

Benedykt XVI w homilii na rozpoczęcie konklawe, 18.04.2005 roku mówił: „Posiadanie jasnej wiary zgodnej z *Credo* Kościoła zostaje często zasufladkowane jako fundamentalizm. A tymczasem relatywizm, to znaczy zdanie się na «każdy powiew nauki», zdaje się jedyną postawą godną współczesności. Ustanawiany jest rodzaj dyktatury relatywizmu, która nie uznaje niczego za pewnik (...). My natomiast mamy inną miarę wielkości: Syna Bożego, prawdziwego człowieka. To On jest wyznacznikiem prawdziwego humanizmu. Wiara «dorosła» nie idzie z prądem mód i nowinek; wiara dorosła i dojrzała jest głęboko zakorzeniona w przyjaźni z Chrystusem. Ta przyjaźń otwiera nas na każde dobro, dając nam zarazem kryterium rozeznania prawdy i fałszu, odróżnienia ziarna od plew”². Świat, zainspirowany tak entuzjastycznymi określeniami, na nowo poszukuje zrozumienia, poprzez światło płynące z nauczania Papieża, dla wiary, której weryfikacja ma miejsce w okolicznościach życia codziennego każdego człowieka.

Niniejsze refleksje to kolejna próba spojrzenia na wiarę jako fundament apostołstwa. Celem artykułu jest ukazanie w sposób syntetyczny globalnej wizji wiary, mającej wielkie znaczenie dla egzystencjalno-racjonalnych postaw osób wierzących żyjących w świecie.

1. Wezwani do życia wiarą z *Pisma Świętego*

Problem wiary w życiu człowieka sięga swoimi korzeniami *Pisma Świętego*. Treść zapisana w tej księdze to nic innego, jak słowa samego

¹ M. Bartosiak, *Wiara według kard. Josepha Ratzingera*, Łomża 2005, s. 9.

² J. Ratzinger, Homilia na rozpoczęcie konklawe, z dnia 18.04.2005, [w:] Benedykt XVI, *U progu pontyfikatu*, Kraków 2005, s. 43.

Boga skierowane do każdej osoby ludzkiej, określające regułę wiary, do której człowiek powinien się dostosować i według której powinien żyć i postępować³. Alfred Läpple, bazując na myśli św. Augustyna, napisał: „Słuchajmy *Ewangelii*, żeby Chrystus naprawdę był wśród nas. Nie mówmy: Szczęśliwi ci, którzy mogli Go oglądać! (...) Albowiem najdrogocenniejsze słowa, które rozbrzmiewały z ust Pana, zostały dla nas zapisane, dla nas zachowane i dla nas zostały odczytane, a także będą ogłaszane naszym potomnym aż do skończenia świata. Pan jest na Wysokości, ale także tutaj jest jedyna Prawda, nasz Pan”⁴. Sobór Watykański II w *Konstytucji Dogmatycznej o Objawieniu Bożym* podkreśla: „Tak całe przepowiadanie kościelne, jak i sama religia chrześcijańska, musi się karmić *Pismem Świętym* i nim się kierować”⁵. Właśnie z tego powodu, wierzącego człowieka charakteryzuje przyjęcie słowa skierowanego przez samego Boga, jak również odpowiedź na nie. Przyjęcie tego Słowa dokonuje się, nie inaczej jak tylko przez drugiego człowieka, który „miał styczność bezpośrednią” z osobą Jezusa Chrystusa. Dzięki tym ludziom, którzy mieli kontakt z Bogiem z pierwszej ręki możemy cieszyć się Słowem Bożym, które zostało spisane po to, byśmy mogli wierzyć w Tego, który jest Prawdą i być tej Prawdzie posłuszni⁶.

Człowiek posłuszny Prawdzie, czyli wierzący w Boga to ten, który dobrowolnie otwiera się na Słowo, które jest gwarantem Prawdy. Taka rzeczywistość zachodzi wówczas, gdy w sercu człowieka gości przekonanie i pewność, że sam Bóg jest Prawdą. Wzorem posłuszeństwa w *Biblii* jest Abraham, który jako pierwszy otworzył się na słowo skierowane do niego przez Stwórcę⁷. Abraham wykazał się niezwykłą wiarą, wyróżniającą go spośród innych postaci biblijnych. Dzięki Abrahamowi ludy całej ziemi otrzymywały przez niego błogosławieństwo⁸. Ojciec wiary – Abraham, przeżywał w swojej wędrówce ziemskiej mistyczne wkraczanie Boga w jego życie. Dzięki temu wiara doświadczana przez Abrahama miała odzwierciedlenie w doświadczeniu Narodu

³ Por. M. Rusecki, *Być chrześcijaninem dziś*, Lublin 1992, s. 80.

⁴ A. Läpple, *W kręgu Katechizmu Kościoła Katolickiego*, Wrocław 1999, s. 45.

⁵ Sobór Watykański II, *Dei Verbum*, 21 (dalej: DV), [w:] Sobór Watykański II, *Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, Poznań 2002, s. 360.

⁶ D. Chegurova, *ABC chrześcijaństwa, analiza myśli Benedykta XVI*, Lublin 2009, s. 52.

⁷ Por. KKK, 144.

⁸ Por. J. Ratzinger, *Kościół. Pielgrzymująca wspólnota wiary*, Kraków 2005, s. 247-248.

Wybranego. Wiara była podstawowym fundamentem życia społecznego Izraela, ponieważ przez wiarę zawiązywała się jego wspólnota⁹.

Wiara człowieka, to wiara w treści zawarte w *Piśmie Świętym*. Treść jest jedna – jest to *Dobra Nowina* o Jezusie Chrystusie¹⁰. Człowiek wierzący zachowuje pewność, że treści zawarte w *Biblii* w przeciągu ponad dwóch tysięcy lat nie zostały zmienione. Tę pewność wierzący opiera na urzędzie biskupa Rzymu, czyli papieża, którego podstawowym zadaniem jest przekazywanie niezachwianego depozytu wiary¹¹. Papież wraz z kolegium biskupów służy Kościołowi, a jest to służba wiary, jak też służba w wierze i na jej rzecz¹².

Głoszenie prawdy zawartej na kartach *Pisma Świętego* stwierdzającej fakt, że „Jezus jest Mesjaszem, Synem Bożym” (J 20, 31) jest podstawową prawdą ewangelizacyjnej misji Kościoła¹³. To, czego Kościół naucza, ma swoje korzenie nie w osobistych wyobrażeniach czy subiektywnych odczuciach człowieka, ale w treściach przesłania jakie głosił Jezus Chrystus, które zostało utrwalone w *Piśmie Świętym*¹⁴. Każdy głosiciel Słowa Bożego ma obowiązek „świętego zachowania, oraz wiernego wyjaśniania otrzymanego przez apostołów objawienia, to znaczy depozytu wiary¹⁵. *List do Hebrajczyków* jednoznacznie wskazuje: „Wielokrotnie i na różne sposoby przemawiał niegdyś Bóg do ojców naszych, a w tych ostatecznych dniach, przemówił do nas przez Syna” (Hbr 1, 1n). Przytoczone słowa „Bóg przemawia” brzmią klarownie i niedwuznacznie, dlatego wierzymy, że Bóg w cudowny

⁹ Por. W. Wójtowicz, *Uwierzyć Słowu. Wiara w teologii Josepha Ratzingera*, [w:] „Christianitas” 27-28(2006), s. 93.

¹⁰ Por. Benedykt XVI, *Odpowiedzialność za wychowanie dzieci i młodzieży*, L'OR 6(2007), s. 27.

¹¹ Tamże.

¹² Por. E. Ozorowski, *Kościół*, Wrocław 2005, s. 139.

¹³ *Evangelii Nuntiandi*, 14 (dalej: EN).

¹⁴ Na kartach samego *Pisma Świętego* znajdujemy wiele fragmentów, mówiących o tym, że to *Biblia* zawiera całą prawdę i prawdziwą naukę Jezusa Chrystusa objawiającego się Boga ludziom. Należy tu przywołać następujące teksty: Mk 7, 6-8 „Słusznie prorok Izajasz powiedział o was obłudnikach, jak jest napisane: Ten lud czci Mnie wargami, lecz sercem swym daleko jest ode Mnie. Ale czci Mnie na próżno, ucząc zasad podanych przez ludzi. Uchyliliście przykazanie Boże, a trzymacie się ludzkiej tradycji”. W 2 Kor 11, 4 czytamy: „Jeśli bowiem przychodzi ktoś i głosi wam innego Jezusa, jakiegośmy wam nie głosili, lub bierzecie innego ducha, któregoście nie otrzymali, albo inną *Ewangelię*, nie tą, którąście przyjęli – znosicie to spokojnie”. Ga 1, 6-9 mówi: „Nadziwić się nie mogę, że tak szybko chcecie od Tego, który was łaską Chrystusa powołał, przejść do innej *Ewangelii*”. Por. także SC 72-79.

¹⁵ B. Sesboüé, *Historia dogmatów*, t. 4, Kraków 2003, s. 282.

sposób nawiązał kontakt z konkretnymi ludźmi i zarazem podyktował im swoje Słowo. Innym tekstem wskazującym na to, że to Bóg w Osobie Jezusa Chrystusa wyszedł do człowieka i niejako nakazał spisanie swych słów i życia jest perykopa wyjęta z *Listu do Efezjan*, mówiąca: „Przez to, że nam oznajmił tajemnicę swej woli według swego postanowienia, które przedtem w Nim powziął” (Ef 1, 9). Podobnych treści jednoznacznie wskazujących na niezaprzeczalną ingerencję Boga w życie człowieka jest wiele¹⁶ i każde z nich podkreśla prawdę, że to Bóg przez człowieka spisał to, w co człowiek wierzyć powinien. Tę prawdę, którą daje nam *Biblia*, będącą zarazem swoistym źródłem wiary trzeba poznać, aby nią żyć i nieść drugiemu człowiekowi.

2. Chrystologiczne wyznanie wiary

Chrystologiczny wymiar wiary chrześcijańskiej polega na wyznawaniu wiary w Jezusa Chrystusa, będącego Objawicielem Ojca, co jest widoczne we wszystkich Jego czynach i słowach opisanych na kartach *Ewangelii*. Kto widzi Jezusa, widzi także Ojca¹⁷ poprzez fakt zjednoczenia synowskiego Jezusa z Ojcem¹⁸. Jezus jest tym, który ukazuje objawiającego się Boga Ojca. Wiara w Boga to wiara w Jezusa Chrystusa, natomiast wiara w Chrystusa jest zarazem wiarą w Boga Ojca. Podobnie można się odnieść do Ducha Świętego. Spowodowane jest to faktem, że wiara chrześcijańska to wiara w Boga obecnego w trzech osobach tworzących najwspanialszą wspólnotę miłości. Spotkanie z Jezusem Chrystusem tworzy wspólnotę z Nim samym, a przez to również z Ojcem w Duchu Świętym¹⁹.

„Na tym polega dzieło zamierzone przez Boga, abyście uwierzyli w Tego, którego On posłał” (J 6, 29). Benedykt XVI w posynodalnej adhortacji apostołskiej *Sacramentum Caritatis* stwierdza, że wiara wzbudzona w człowieku, przez głoszenie Słowa Bożego karmi się i wzrasta w spotkaniu ze zmartwychwstałym Panem. To spotkanie dokonuje się w sakramentach Kościoła²⁰. „Wiara bowiem wyraża się

¹⁶ Bóg działał w życiu ludzi od początku i to stwierdzają teksty zarówno *Starego* jak i *Nowego Testamentu*. Por. 1 Sm 3, 9; Ez 3, 1; Mt 4, 4; Ez 37; Jr 31, 31; J 3, 1-5. Przywołane teksty odwołują się do faktu, że Bóg działa, a człowiek słucha, zgadza się i idzie za usłyszonym Bożym nakazem.

¹⁷ Por. „(...) Kto mnie zobaczył, zobaczył także i Ojca. Dlaczego więc mówisz: Pokaż nam Ojca? Czy nie wierzysz, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie?” (J 14, 9n).

¹⁸ Por. Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu*, Kraków 2007, s. 22.

¹⁹ Por. J. Ratzinger, *Kościół. Pielgrzymująca wspólnota...*, dz. cyt., s. 27.

²⁰ Por. SC, 6.

w obrzędzie, a obrzęd zwiększa i umacnia wiarę”²¹. Wynika stąd, że człowiek, uczestnicząc w życiu Kościoła, korzysta z łaski, jaką dają sakramenty święte, które swe źródło mają w Jezusie Chrystusie. W tym świetle wiara Kościoła jest wiarą eucharystyczną, odkrywającą niezaprzeczną obecność Pana wśród swego ludu. Dlatego sakrament ołtarza jest niezmiennie i zawsze w centrum życia Kościoła²². „Eucharystia jako sakrament Ciała i Krwi Chrystusa tworzy Kościół, który jest społecznym Ciałem Chrystusa w jedności wszystkich członków kościelnej wspólnoty. (...) Tym jedynym Ciałem są wszyscy członkowie Kościoła, zjednoczeni duchowo z Głową, którą jest sam Chrystus”²³. Wszyscy, którzy trwają w Kościele, wierzą w ten Kościół, a wierząc w Kościół wierzą w to, co on głosi, a głosi Syna Bożego, Jezusa Chrystusa. Wynika stąd, że wiara Kościoła to wiara w Jezusa Chrystusa, będącego prasakramentem i jakby korzeniem wszystkich sakramentów²⁴.

„Kościół żyje dzięki Eucharystii”²⁵. Jest w niej zbawcza ofiara Chrystusa. „Eucharystia jest Chrystusem, który nam się daje, budując nas nieustannie jako ciało”²⁶ – Mistyczne Ciało Chrystusa (*Mystici Corporis Christi*)²⁷, którym jest Kościół. Każda celebrowana eucharystyczna wyraża wiarę w Jezusa Chrystusa, który sam dał się w niej jako pierwszy przez ofiarę Krzyża²⁸. Eucharystia jest zatem zarazem przejawem, jak i swoistym aktem wiary wspólnoty Kościoła.

„Wiara Jezusa Chrystusa nie jest niczym innym, jak prostym przedłużeniem wiary Abrahama”²⁹, pomimo, że na pierwszy „rzut oka” podobieństwo wiary Abrahama do wiary Jezusa jest bardzo wyraźne, to już wiara w Jezusa Chrystusa wydaje się przejściem do czegoś zupełnie nowego i innego³⁰. Święty Paweł wyraźnie dostrzega chrześcijańską kontynuację linii Abrahama w tym, że powstanie z martwych Jezusa jest utożsamione z *credo* Abrahama i jego nadzieją na potomstwo.

²¹ Por. tamże.

²² Por. tamże.

²³ Jan Paweł II, *Kościół – Ciało Chrystusa*. Katecheza śródowa wygłoszona 20.11.1991, [w:] S. Dziwisz, *Wierzę w Kościół*, Watykan 1996, s. 76.

²⁴ Por. F. Courth, P. Neuner, *Mariologia. Eklezjologia*, Kraków 1999, s. 408-409.

²⁵ *Ecclesia de Eucaristia*, 1 (cyt. dalej jako: EE), por. także: SC, 14.

²⁶ SC, 14.

²⁷ *Mystici Corporis Christi* – Mistyczne Ciało Chrystusa – tak określił wspólnotę Kościoła papież PIUS XII w wydanej 1943 roku encyklice o tym samym tytule.

²⁸ Por. SC, 14.

²⁹ J. Ratzinger – Benedykt XVI, *Wiara i przyszłość*, Kraków 2007, s. 29.

³⁰ Por. tamże.

Wiara w Chrystusa, który zmartwychwstał, nie różni się od wiary Abrahama, ponieważ jest obietnicą przyszłości i ojczyzny oraz drogi prowadzącej ku niej. Rysuje się w tym świetle przyszłość przekraczająca granicę śmierci, czyli wiara w Jezusa Chrystusa to przyszłość otwierająca się za murem śmierci³¹. To, w co wierzymy nabierze pragmatycznego wymiaru w osobistej relacji człowieka wierzącego z Jezusem Chrystusem w królestwie niebieskim, które rozpoczęło się w godzinie krzyża i nie będzie miało końca³².

Wcielenie się Boga w Jezusa Chrystusa jest sercem chrześcijańskiego wyznania wiary i w tym względzie to wyznanie jest chrystologiczne. Stanowi ono także autentyczną interpretację zstąpienia Syna na ziemię³³. Dzisiejszy człowiek jest kontynuatorem wiary pierwotnej gminy i wyznaje to, w co już ponad dwa tysiące lat temu wierzyli współcześni Chrystusowi. Od początku istnienia Kościoła chrystologiczne wyznanie wiary stało się niezaprzeczalnym faktem. Jezus jest rdzeniem wiary chrześcijańskiej, bez którego zarówno orędzie, jak i sama wiara straciłaby wszelką wartość³⁴.

Eklezjologia katolicka bezwarunkowo wypływa z chrystologicznego centrum wiary – Kościół bowiem ukształtował się w tajemnicy Chrystusa i wraz z Nim tworzy zasadniczo jedno misterium. Takie rozumienie tej nierozzerwalnej więzi może być zrozumiałe tylko za pośrednictwem religii, zgodnie z niepodważalnym aksjomatem filozofii religii wskazującym, że religię można zrozumieć tylko za pośrednictwem jej samej. Podstawowym aktem religijnym jest modlitwa przekształcająca chrześcijan w Ciało Chrystusa, czyli w akt miłości. Modlitwa zatem niezaprzeczalnie stanowi istotę Osoby Jezusa Chrystusa utożsamiającej się z aktem miłości. Ów akt bezsprzecznie odnosi się do Chrystusowego Ciała, wraz z którym dopełnia miłość Boga rozumianą także jako miłość członków tego Ciała, czyli miłość bliźniego³⁵. Miłość nie może być zamknięta w obrębie jednej osoby. Z miłości bowiem do Boga wypływa udział w dobroci i sprawiedliwości Boga dla innych i odpowiedzialności za drugiego człowieka³⁶. Zatem wiara chrześcijańska, jest wiarą w Osobę, która utożsamia miłość. Jest wiarą w Jezusa Chrystusa, który kocha i uczy jak kochać. Taki stan może nas doprowadzić do stwierdzenia,

³¹ Por. J. Ratzinger – Benedykt XVI, *Wiara i przyszłość*, dz. cyt., s. 29-34.

³² Por. SS, 50.

³³ Por. J. Ratzinger, *Chrystus i Jego Kościół*, Kraków 2005, s. 17.

³⁴ Por. tamże, s. 78.

³⁵ Por. tamże 91-93.

³⁶ SS, 28.

że chrześcijanie wierzą w miłość, bo Bóg jest miłością, a wierząc miłości „każdy chrześcijanin jest zaczynem nadziei i pokoju na świecie ponieważ Kościół żyje dzięki miłości, a że miłość jest wieczna, Kościół żyje zawsze, aż do końca czasów”³⁷.

Wiara Kościoła w swym chrystocentryzmie wskazuje na rzeczywistą łączność człowieka z Bogiem – Jezusem Chrystusem, który z miłości dokonał ludzkiego odkupienia i wlał w serce człowieka nadzieję życia wiecznego. „Mamy łączność z Jezusem Chrystusem przez to, że posiadamy tę samą ludzką naturę, którą On posiadał. On jest naszym Bratem, jednym spośród nas. Ale my musimy równocześnie mieć łączność z Jego bóstwem”³⁸. Ta ścisła zależność i osobowa relacja człowieka z Bogiem wskazuje, że wierzyć to być kimś przyobleczonego w Jezusa Chrystusa: „przyobleczcie się w Pana Jezusa Chrystusa” (Rz 13, 14)³⁹.

Wierzyć, to także mieć fundament w Jezusie Chrystusie i na Nim budować swe życie – jak czytamy w *Liście do Kolosan*: „Jak więc przyjęliście naukę o Chrystusie Jezusie jako Panu, tak w Nim postępujcie: zapuśćcie w Niego korzenie i na Nim dalej się budujcie, i umacniajcie się w wierze” (Kol 2, 6n). Aby tak postępować i budować na fundamencie, jakim jest Chrystus, należy posunąć się do stwierdzenia, że wiara jest przyjęciem Objawienia, które dokonało się w Bożym Synu, dlatego „Bogu objawiającemu należy okazać posłuszeństwo wiary, przez które człowiek z wolnej woli cały powierza się Bogu, okazując pełną uległość rozumu i woli wobec Boga objawiającego i dobrowolnie uznając Objawienie przez Niego dane”⁴⁰. Wynika stąd, iż wiara w żaden sposób nie jest przeciwnikiem intelektu człowieka, a wręcz przeciwnie, jest jakby rzecznikiem jego wielkości⁴¹. Intelekt człowieka, a ściślej mówiąc, jego „rozum nigdy nie wchodzi w rzeczywisty konflikt z wiarą. Jedyne Bóg Ojciec, Syn i Duch Święty, stworzył nasz rozum i daje nam wiarę, proponując, byśmy w wolności przyjęli ją jako dar”⁴². Działanie Ducha Świętego „wiąże się z wewnętrzną tajemnicą

³⁷ Benedykt XVI, *Musimy być dobrymi zarządcami tego, co Bóg nam powierza*. Homilia wygłoszona 23.09.2007 roku w Vallettri, L’OR 12(2007), s. 24.

³⁸ F. Blachnicki, *Jezus zwany Chrystusem*, [w:] F. Blachnicki, *Oto oblubieniec nadchodzi*, Krościenko 2000, s. 42.

³⁹ Por. „Bo wy wszyscy, którzy zostaliście ochrzczeni w Chrystusie, przyoblekliście się w Chrystusa” (Ga 3, 27).

⁴⁰ DV, 5. Por. także: J Ratzinger, *Kościół. Pielgrzymująca wspólnota...*, dz. cyt., s. 127.

⁴¹ Tamże, s. 267.

⁴² Benedykt XVI, *Rozum nigdy nie jest w sprzeczności z wiarą*. Homilia wygłoszona 13.09.2008 roku na placu Inwalidów w Paryżu, L’OR 10-11(2008), s. 23.

Chrystusa, od której nigdy nie należy Go oddzielać”⁴³. Duch Święty nieustannie jest obecny w życiu człowieka, a działając w nim, prowadzi go do zbawienia poprzez dobro obecne w świecie i rozumiane właśnie jako działanie Ducha Chrystusowego⁴⁴.

Chrześcijanie wierzą w nieustannie obecnego pośród nich Jezusa Chrystusa, z którym wchodzi w osobistą zażyłość, prowadzącą do „ostatecznego zanurzenia się w życiu wiecznym, które Chrystus posiada jako nasz Brat i którym chce się z nami dzielić przez całą wieczność”⁴⁵. Papież naucza, iż wierni upodobnieni do Chrystusa, czują się w Nim braćmi, przez to, że są dziećmi tego samego Ojca (por. Rz 8, 14-16; Ga 3, 26; 4, 6). Owo wspólne dziecięstwo Benedykt XVI nazywa skarbem braterstwa⁴⁶.

Nieprzerwana obecność Chrystusa pośród swego ludu jest możliwa dzięki obecności Ducha Świętego, a co za tym idzie Ducha nie można rozumieć bez Chrystusa, ale również Chrystus pozostaje niezrozumiały bez Ducha Świętego. Słowa św. Pawła „Duchem jest Pan” (2 Kor 3, 17) wyraźnie pokazują, że Chrystus jako Pan jest obecny zarówno wśród nas, jak i dla nas. W ten sposób odmienność tych dwóch Osób boskich prowadzi nas do lepszego zrozumienia i przyswojenia prawdy o ich jedności⁴⁷, co wskazuje na wyraźne powiązanie i przenikanie chrystologii i pneumatologii.

Wiara w Boga, to wiara w Jezusa Chrystusa, który jest Bogiem. Chrystus jest zarazem przedmiotem wiary, jak i jej podmiotem. Człowiek, który zaakceptuje tę prawdę wiary powinien nieustannie powtarzać: za św. Pawłem: „Dla mnie bowiem żyć – to Chrystus” (Flp 1, 21). „Chrystus jest także jedynym i prawdziwym Zbawicielem, jedynym, który wskazuje drogę do Boga”⁴⁸. Patrząc i idąc za Chrystusem, człowiek ujrzy i dojdzie do Boga. Wiara Kościoła katolickiego, jak wynika z podanych treści, nie tylko jest chrystologiczna, ale również na wskroś chrystocentryczna, co pozwala stwierdzić, że Chrystus jest centrum życia Kościoła, wokół którego gromadzi się lud wierny, aby z niego czerpać i nieustannie zbliżać się do Niego, jest centrum życia każdej osoby ludzkiej.

⁴³ J. Ratzinger, *Kościół. Pielgrzymująca wspólnota...*, dz. cyt., s. 193.

⁴⁴ Por. tamże.

⁴⁵ F. Blachnicki, *Przeznaczony do życia wiecznego*, [w:] *Kim jest człowiek*, Krościenko 1999, s. 60.

⁴⁶ Por. Benedykt XVI, *Św. Paweł, migrant i Apostoł Narodów. Orędzie Papieża na 95 Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy 2009*, L'OR 10-11(2008), s. 5.

⁴⁷ Por. J. Ratzinger, *Kościół. Pielgrzymująca wspólnota...*, dz. cyt., s. 166

⁴⁸ Benedykt XVI, *Rozum nigdy nie jest w sprzeczności z wiarą...*, dz. cyt., s. 23.

3. Apostolska *praxis* wiary

Życie osoby ludzkiej doświadcza realizacji i spełnienia na różnych płaszczyznach: fizycznej, intelektualnej, psychicznej i duchowej. Człowiek wierzący zaproszony jest do indywidualnego rozwoju wiary, ale też i do właściwego jej przekazu w relacji z innymi ludźmi. Wiara bez uczynków jest martwa (Jk 2, 26), pouczał św. Jakub w swoim *Listie*, stąd potrzeba praktyki życia wiarą, a ta wpisuje się w postawę apostołstwa, która powinna charakteryzować wszystkich wierzących. Człowiek, aby mógł właściwie ją przeżywać i realizować z zaangażowaniem i pasją, potrzebuje zrozumienia i entuzjazmu do przeżywania własnego powołania w duchu odpowiedzialności za własną drogę rozwoju religijnego i do bycia apostołem Jezusa w relacji do innych ludzi.

Człowiek potrzebuje nieustannego ożywiania motywacji, które przyczyniałyby się do poruszeń indywidualnych w wierze serca, jak też do dawania bardziej odpowiedzialnego świadectwa realizowanego z przekonaniem poprzez ducha apostołstwa.

Życie wiarą nigdy nie powinno zatrzymywać człowieka na samym sobie. Wiara wymaga bowiem dzielenia się nią z innymi. Już od początku swojej działalności Chrystus posyłał swoich uczniów, aby głosili prawdę o zbawieniu (por. Łk 9, 1-6; 10, 1-12). W tym kontekście podstawowym zadaniem apostołów było nie tylko docieranie z *Dobłą Nowiną* na obszary, których Jezus sam nie przemierzył i gdzie nie nauczał, lecz również pomoc konkretnym wspólnotom, czy jednostkom, poprzez uzdrawianie i wypędzanie złych duchów, przez pełne zrozumienie potrzeb ludności dotkniętej różnymi problemami. Tak jak niegdyś apostołowie, tak dzisiaj każdy, kto żyje wiarą, powinien widzieć potrzeby otaczającego świata, potrzebę człowieka który wyciąga rękę oraz woła o pomoc i zrozumienie⁴⁹.

Uczeniowie swą misję otrzymali od Jezusa Chrystusa jeszcze przed Wniebowstąpieniem. Był jeszcze jednak potrzebny czas, aby tę misję dobrze zrozumieli, przygotowali się do niej, a co najważniejsze, aby spoczął na nich Duch Święty, który ich umocni i którego moc da im pewność, że to, co głoszą ma sens. Dopiero wówczas wśród nich „zagości” pewność, że ich działanie ma konkretny cel, jakim jest doprowadzenie napotkanego człowieka do zbawienia. Uczniowie otrzymali moc Ducha Świętego w dniu Pięćdziesiątnicy (Dz 1, 1-8) i od tego momentu byli gotowi rozpocząć swą działalność misyjną, która nieustannie trwa do dnia dzisiejszego.

⁴⁹ Por. Paweł VI, *Evangelica testificatio*, 17nn, [w:] Paweł VI, *Charyzmat życia zakonnego*, Poznań-Warszawa 1974, s. 240-260.

Jak niegdyś Apostołowie, tak w czasach współczesnych biskupi, kapłani, diakoni, ludzie ochrzczeni otrzymują to posłanie głoszenia Słowa Bożego. Aby je głosić, trzeba wsłuchać się w to Słowo i je przemyśleć. Dopiero po tym można wyjść z przesłaniem ewangelicznym do innych ludzi⁵⁰. Misja głoszenia nie polega bowiem na ukazywaniu samego siebie, ale na ukazywaniu Prawdy, która pochodzi od Boga. Apostolat wymaga, aby usłyszane słowo przekazywać wiernie. Dlatego apostolska działalność wymaga przede wszystkim wiary od tego, który głosi *Dobrą Nowinę*. Jest to podstawowe kryterium, dzięki któremu misja przepowiadania Słowa Bożego będzie dobrze wypełniana, a jego świadectwo będzie autentyczne i zrozumiałe dla odbiorców.

Bardzo ważne jest, aby głosić Boga, który jest Miłością. Benedykt XVI poświęcił tej prawdzie encyklikę *Deus caritas est*. Miłość jest podstawowym impulsem apostołatu. To właśnie w miłości powinno wykonywać się wszelkie posłannictwo. A zatem posłanie przyjęte z wiarą i na niej oparte oraz wykonywane w duchu miłości winno przynieść obfite owoce⁵¹. Praktyka życia i działalności apostołów pokazuje, że realizacja posłania może przynosić trudności. Może pojawić się zniechęcenie brakiem widocznych i szybkich rezultatów. Nie należy poddawać się zwątpieniu. Istotne jest, aby w takich sytuacjach jeszcze bardziej wsłuchiwać się w głos Pana i czekać nieustannie na Jego miłość⁵².

Działalność ewangelizacyjna, a więc praktyczne życie wiarą, to misja, do której powołani są wszyscy ochrzczeni. Sakrament chrztu św. niesie już w sobie posłanie do głoszenia Chrystusa swoim życiem. Umocnienie w sakramencie bierzmowania dodaje sił, podobnie jak apostołom po zesłaniu Ducha Świętego. Chrześcijanin jest więc wyznaczony przez Chrystusa do głoszenia Jego *Ewangelii*. To głoszenie dokonuje się nie inaczej, jak tylko przez praktykę życia⁵³.

Realizacja posłania dokonuje się przez Kościół i w Kościele. Zatem wszyscy ochrzczeni są wezwani do wyjścia ze swoją wiarą do innych ludzi, tak jak to czynił Chrystus, który wiernie wypełnił posłannictwo zlecone Mu przez Ojca.

⁵⁰ Benedykt XVI, *Słowo Boże duszą apostołatu i życia kapłańskiego*, L'OR 10-11(2008), s. 18-19; por. tenże, *Musimy być wiernymi sługami słowa*, L'OR 7-8(2007), s. 24-27.

⁵¹ Tenże, *Miłość duszą misji*. Orędzie Ojca Świętego na LXXX Światowy Dzień Misyjny 2006, L'OR 8(2006), s. 4-5.

⁵² Tenże, *Słowo Boże duszą apostołatu...*, dz. cyt., s. 18-19.

⁵³ Tenże, *Duch Święty zastąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami* (Dz 1, 8). Orędzie Benedykta XVI na XXIII Światowy Dzień Młodzieży, L'OR 9(2007), s. 27-28.

Do każdego wierzącego odnoszą się słowa Chrystusa: „Przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili i by owoc wasz trwał” (J 15, 16). Zatem w każdym wierzącym powinien zrodzić się swoisty niepokój wewnętrzny, aby zanieść wszystkim dar wiary i przyjaźni z Chrystusem. Miłość Boża została rozlana w sercach ludzi po to, by dalej ją przekazywać innym ludziom⁵⁴. Ukazywanie Bożej miłości to nic innego jak ewangelizowanie świata. Bycie apostołem Chrystusa domaga się bowiem apostołskiego działania, a tu na pierwszym miejscu znajduje się misja głoszenia *Ewangelii* wszelkiemu stworzeniu. Kościół od początków swojej działalności widział „ewangelizację” jako priorytet, ponieważ przynosi ona trwałe owoce w życiu ludzi. Dzisiaj dzieło to przybrało nową jakość i realizowane jest w duchu nowej ewangelizacji. *Ewangelia* bowiem jest przeznaczona dla wszystkich, stąd wypływa obowiązek poszukiwania nowych dróg, by dotrzeć ze zbawiennym orędem do wszystkich narodów i kultur⁵⁵.

Misja ewangelizacji musi mieć oparcie w życiu modlitewnym. Aby być głosem Boga, trzeba więc wprawdzie wsłuchać się w ten głos. Przepowiadanie słowa i świadectwo życia biorą zatem swój początek w praktycznym życiu wiarą, czyli w życiu modlitwą. Przez modlitwę tworzy się autentyczna więź z Chrystusem, a to jest podstawa owocności działalności apostołskiej, zwłaszcza w miejscach trudnych, gdzie Kościół ma kłopoty z dotarciem do ludzi⁵⁶.

Szczytem i źródłem wszelkiej działalności apostołskiej jest najpełniejsza forma modlitwy, czyli Eucharystia. Z niej bowiem bierze początek każdy zapal ewangelizacyjny. W niej dokonuje się wezwanie i posłanie apostołskie. Na końcu każdej celebracji diakon lub kapłan rozsyła wiernych słowami: „Ite, missa est”. W tych słowach streszcza się cała liturgia, która jest posłaniem do wykonywania chrześcijańskiej misji w świecie⁵⁷. W Eucharystii następuje spotkanie człowieka z miłującym Bogiem. Miłość Boża jest do tego stopnia niepojęta, że daje On siebie człowiekowi w swoim Słowie i w swoim Ciele. Tak wielki dar nie może być zatrzymywany przez ludzi. Miłość bowiem wymaga dzielenia się, bo w ten sposób przenika życie ludzkie. Zatem celebrowanie sakramentu miłości sprawia, że nie możemy zatrzymać dla siebie tej miłości, którą otrzymujemy. Eucharystia jest przynagleniem do dzielenia się otrzymanym darem, tak jak to uczynił Chrystus. W życiu

⁵⁴ J. Ratzinger – Benedykt XVI, *Odkryć oblicze Boga*, Kraków 2006, s. 31-32.

⁵⁵ Tamże, s. 58-59.

⁵⁶ Tamże, s. 65-66.

⁵⁷ SC, 51.

apostolskim nie ma nic piękniejszego, jak spotkanie Jezusa w celebracji eucharystycznej i, dzięki niej, udzielanie Go wszystkim ludziom⁵⁸.

Podstawowym wynikiem uczestnictwa w świętej celebracji jest misja dawania świadectwa życiem. Zachwyt nad miłością ofiarowaną w Eucharystii winien prowadzić do wzbudzenia w wiernych chęci naśladowania Mistrza. Taka jest bowiem natura apostołatu. Każdy ochrzczony jest wezwany do bycia świadkiem, ale by nim zostać trzeba wpierw dobrze poznać Nauczyciela i Go ukochać. To właśnie winno dokonywać się w sprawowaniu świętych tajemnic. Owocem tego będzie dostosowywanie własnego życia do wymogów ewangelicznych. Taka postawa będzie wzbudzać w innych ludziach podziw i chęć przyjęcia nauki miłości⁵⁹.

W sposób szczególnie wierzący młodzi ludzie winni tak kształtować swoje osobowości, aby wzrastać w przekonaniu do dawania świadectwa wiary we współczesnym świecie swoim życiem. Odkrycie bowiem Chrystusa i umiłowanie Go musi nieuchronnie prowadzić do ukazywania Go innym. To świadectwo apostoła Jezusa jest bardzo potrzebne w świecie, który często zapomina o Bogu⁶⁰.

Mimo rosnących niepokojów społecznych i szybkiego rozwoju nauki, zwłaszcza techniki, sprawa ewangelizacji świata pozostaje wciąż aktualna. Wiara przynosi swego rodzaju pewność, że to, co jest głoszone jest odwieczną prawdą egzystencjalną i dlatego winno być rozdzielane wszystkim ludziom. Należy zatem z odwagą przezwyciężać wszelkie lęki i wbrew pokusom świata zapraszać wszystkich do przyjęcia daru miłości⁶¹.

Świadectwo dawane o Chrystusie nie jest czymś zniewalającym. Podobnie jak Jezus wypełnił posłannictwo Ojca całkowicie dobrowolnie, tak też i Jego apostołowie otrzymują misję, którą winni przeżywać i wykonywać w wolności. Bóg bowiem nigdy nie odbiera człowiekowi daru otrzymanego w momencie stworzenia. Dlatego też i świadectwo apostolskie może być przyjęte przez innych ludzi tylko w atmosferze wolności.

Religia nie jest sprawą prywatną, bo jeśli taką zacznie być, to wówczas straci swoją duszę. Dlatego wszyscy wierni są wezwani do budowania Królestwa Bożego na ziemi, jakim jest wspólnota Kościoła. Do wszystkich wiernych należy też zadanie głoszenia tegoż Królestwa

⁵⁸ Tamże, 84.

⁵⁹ Tamże, 85.

⁶⁰ Benedykt XVI, *XX Światowy Dzień Młodzieży Kolonia 2005*, 127; tenże, *XXIII Światowy Dzień Młodzieży Sydney 2008*, Kraków 2008, s. 92-93.

⁶¹ Tenże, *XX Światowy Dzień Młodzieży Kolonia 2005*, s. 143.

i rozszerzanie na cały świat. Na tym polega umiłowanie Chrystusa i przekazywanie tej miłości⁶². Owocem wiary i doświadczenia Bożej miłości jest radość. W świecie pełnym smutku, a wielokrotnie też i rozpacz, bardzo potrzebne jest świadectwo apostołskiej radości. Kościół bowiem to nie instytucja czysto legalistyczna, ale to przede wszystkim wspólnota wiernych z Bogiem. W takiej wspólnocie nie może zabraknąć radości, bo spotkanie z żywym Bogiem do tego właśnie prowadzi. Ta radość winna udzielać się innym ludziom, bo jest ona nieodłączna w świadectwie miłości Bożej. Takiego właśnie świadectwa potrzebują współcześni ludzie⁶³.

Zakończenie

Wyznawanie wiary ma miejsce w Kościele, który pochodzi od Jezusa Chrystusa i jest przedłużeniem Jego obecności w świecie. Jezus, który zrodził Kościół podtrzymuje w nim istnienie zbawcze każdego człowieka w życiu sakramentalnym. Każdy człowiek powinien zaangażować się osobowo i indywidualnie w sakramentalne życie wiary. Wiara wymaga odpowiedzialnego zaangażowania w przeżywanie dialogu z Bogiem przez każdego z ludzi. To wolny akt pełnego oddania rozumu ludzkiego i woli objawiającemu się Bogu. Nie jest aktem samego rozumu, ale stanowi akt zespalający działanie wszystkich władz, które sprawiają, że człowiek w życiu sakramentalnym nabiera mocy do mężnego dawania świadectwa w wierze, które przyczynia się do umiejętnej przeżywanej postawy apostołstwa.

Apostolat każdego człowieka ma charakter dialogowy podobnie jak wiara. Powinien być przeżywany w sposób pewny, tak jak wiara, która swoją pewność czerpie z Bożego Objawienia i podpira się autorytetem samego Boga. Apostolat ma służyć zbliżeniu do zrozumienia i zgłębienia oraz zaakceptowania zdefiniowanych prawd, których realizacja powinna dokonywać się w duchu entuzjazmu w relacji do własnego życia i we wspólnocie z innymi. Przeżywanie apostołstwa ze strony każdej osoby winno dokonywać się w Kościele, który nie jest jedynie instytucją, ale pielgrzymującym ludem Bożym, Ciałem Chrystusa i *communio* – to pielgrzymująca wspólnota wiary na wzór apostołów pielgrzymujących z Chrystusem za Jego ziemskiego życia.

Postawa apostołstwa, której realizacja dokonuje się wyłącznie poprzez personalną pasję w kierunku chrześcijaństwa opiera się o silną

⁶² Benedykt XVI, *Chrystus naszą nadzieją*. Wizyta Apostolska w Stanach Zjednoczonych, Kraków 2008, s. 46.

⁶³ Tamże, s. 119.

wiarę, której wyznawanie związane jest z subiektywnym sposobem jej przeżywania i solidnym przygotowaniem intelektualnym pozwalającym na jej konsekwentny przekaz.

Słowa klucze: wiara, wierzący, wyznanie wiary, apostołstwo, ewangelizacja